

dr hab. prof. WSZiP Olaf Bergmann  
kustosz dyplomowany WMN  
ul. Wierzbicice 24a/9  
61-568 Poznań

Poznań 24.06.2024

Maria Wylęzek,

*Obraz powstań śląskich i plebiscytu z 20 marca 1921 roku we wspomnieniach uczestników.*

*Casus zasobów Archiwum Państwowego w Katowicach.*

(recenzja rozprawy doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Maciej Fica, prof. UŚ)

Poznań 2024

Powstania śląskie z lat 1919-21, jak też plebiscyt mający po pierwszowojennej przebudowie mapy politycznej Europy rozstrzygnąć o państwowej przynależności Górnego Śląska do państwa polskiego lub niemieckiego, są bardzo istotnym wydarzeniem polskiej historii XX stulecia. Poza górnośląską areną tych wydarzeń sprzed ponad stu lat są one słabo znane i w niewystarczającym stopniu obecne w świadomości zbiorowej Polaków. Już więc samo podjęcie się badań archiwalnym nad źródłami dotyczącymi tego zagadnienia wymaga uznania. Istotne jest także to, iż rozprawa doktorska została poświęcony badaniom treści wartościowej, aczkolwiek nie zawsze docenianej przez badaczy przeszłości memuarystyki, jak też niełatwo dostępnych zasobów archiwalnych. Już na pierwszej stronie pracy informuje nas o tym zwięźle i prawidłowo sformułowany jej temat. Można tu od razu wspomnieć, iż w związku z zawartym w tytule rozprawy zakresie badań niejedna osoba zada sobie pytanie o to, czy jej zasób źródłowy nie jest zbyt skromny, gdyż odnoszący się wyłącznie do Archiwum Państwowego w Katowicach. Jednak przestudiowanie całości pracy, a nie wyłącznie sugerowanie się „casusem” zawartym w tytule, wyraźnie ukaże czytelnikowi, iż tak nie jest. Po pierwsze, zasób w tymże archiwum jest naprawdę imponujący, a po drugie, kwerendy Autorki nie ograniczyły się wyłącznie do tej katowickiej instytucji. Objęły one również Archiwum Państwowe w Opolu, Bibliotekę Śląską w Katowicach, Instytut Śląski w Opolu, jak też warszawskie Wojskowe Buro Historyczne i Centralne Archiwum Wojskowe (s 333). Należy też wyrazić uznanie, iż doktorantka sięgnęła do trzech tytułów prasowych oraz kilkudziesięciu opublikowanych wspomnień i pamiętników.

Na początku recenzji należy nieco uwagi poświęcić układowi rozprawy doktorskiej. Składa się ona z sześciu rozdziałów. Poprzedza je wręcz wzorcowy wstęp, zawierający zwięźle omówienie istoty dociekań autorki, które następnie czytelnik poznaje w kolejnych rozdziałach. Dwa pierwsze: „Obraz powstań śląskich i plebiscytu w polskiej historiografii” oraz „Literatura dokumentu osobistego jako źródło wiedzy o przeszłości”, posiadają charakter wprowadzający do dalszej narracji i zostały opracowane na podstawie obszernej literatury naukowej dotyczącej dziejów powstań śląskich i plebiscytu (rozdział 1), jak też metodologii historii (rozdział 2). Dwa następne rozdziały: „Obraz powstań śląskich w świetle wspomnień ich uczestników” i „Obraz kampanii plebiscytowej i plebiscytu we wspomnieniach”, stanowią zasadniczą część pracy i autorka wykorzystała w nich przede wszystkim zebrane w kwerendach źródła wspomnieniowo-pamiętnikarskie. Rozdział piąty: „Próba obrazu zbiorowego uczestników powstań śląskich i plebiscytu” oraz szósty „Wspomnienia elementem polityki historycznej” posiadają najbardziej nowatorski charakter, gdyż uczestników opisywanych wydarzeń, a zarazem autorów opracowywanych źródeł zaprezentowała w kilkunastu kontekstach, starając

się – i to z powodzeniem – przedstawić w jak najszerszej historycznej, społecznej i zbiorowej perspektywie.

W przypadku układu podrozdziałów w dwóch ostatnich rozdziałach rozprawy, można jednak sformułować pewną wątpliwość. Konstrukcja w ich przypadku jest logiczna, co na pewno nie było zadaniem prostym, ale można się zastanawiać czy podrozdział 6.5. („Ślady oficjalnych narracji na kartach wspomnień”) nie lepiej byłoby umieścić w rozdziale piątym lub nawet w rozdziale pierwszym. Być może pisząc o kanonie pamięci i to pomimo tego, że analizowane źródła nie obejmują relacji z ostatnich jej dotyczących dekad, warto to było nieco poszerzyć o pamięć powstania w okresie III RP. Z drugiej jednak strony, zostało to już jednak częściowo omówione w rozdziale I w odniesieniu do najnowszych badań naukowych nad analizowanymi wydarzeniami. W kwestii układu pracy warto jeszcze dodać, iż autorka wielokrotnie i trafnie wspomina, że konstrukcja poszczególnych rozdziałów, a szczególnie rozdziałów III i IV, jest pochodną treści zawartych w materiałach źródłowych.

Całość pracy wieńczy jej kilkustronicowe zakończenie oraz bardzo obszerny „Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury”, a można jedynie ubolewać, że rozprawę nie wzbogacono o indeks nazwisk. Nie mamy takiego wymogu w przypadku maszynopisów rozpraw naukowych, lecz jego sporządzenie nie wpłynęłoby znacząco na obszerność dysertacji, a przecież bywa taki indeks sporym udogodnieniem dla czytelników.

W kolejnej części mojej recenzji chciałbym teraz przedstawić kilka odnoszących się do zawartości rozprawy uwag ogólnych:

Po pierwsze, każdy historyk (jak też badacz życia społecznego) często się zastanawia na ile w kwestiach krytyki wewnętrznej źródła historycznego, relacje z lat 60- i 70-ich XX w. są wiarygodne. Autorka wzięła to pod uwagę już we wstępie pisząc, iż „przebieg wydarzeń z lata 1919-1921” jest w nich przedstawiony „w zróżnicowany i subiektywny sposób” (s. 11). Dlatego też w całej rozprawie Pani magister, przede wszystkim w oparciu o dogłębną znajomość literatury, wielokrotnie i sprawnie weryfikuje niektóre fakty, w tym przede wszystkim pamiętnikarskie opisy poszczególnych wydarzeń. Równie bardzo dobrze orientuje się ona w realiach epoki, kiedy powstańcze pamiętniki, relacje, życiorysy zostały spisane i/lub udostępnione po raz pierwszy szerszemu gronu odbiorców. Rozumie też fakt, iż wtedy upłynęło już półwiecze od przez pamiętnikarzy opisywanych wydarzeń, co także wiarygodność tych źródeł może stawiać pod dużym znakiem zapytania.

Po drugie, pozytywnie należy ocenić ambitny cel główny rozprawy. Niełatwym i nadal nowatorskim zadaniem jest tworzenie obrazu jakiegokolwiek wydarzenia z przeszłości z „perspektywy wspólnoty pamięci” ich uczestników, jak też odtwarzanie „obrazu zbiorowego

danej grupy” (s. 14). Nie jest to szkolna czy studencka rozprawka, a pani Marii Wylęzek to się w bardzo dużym stopniu i zakresie powiodło.

Po trzecie, należy wspomnieć, że pod względem metodologicznym badania i analiza źródeł zostały przez Autorkę przeprowadzone bardzo profesjonalnie i sprawnie. Dobrze ona wykorzystuje zalety trzech już we wstępie swojej dysertacji wspomnianych (s. 13) metod (historycznej, porównawczej i biograficznej), a następnie konsekwentnie je stosuje, co jest zauważalne w toku całej narracji. W tym przypadku jedynie jako sugestią należy potraktować moją uwagę, iż wspomnianą we wstępie różnorodność autorów analizowanych relacji, czyli ich „świadomość, wykształcenie i rolę, którą pełnili w omawianym okresie oraz ich sympatie polityczne” (s. 11), należało być może poddać także statystycznemu osądowi. Nie wiemy, czy nie rzuciłoby to nieco nowego światła nie tylko na czynnych pamiętnikarzy powstań śląskich, ich weteranów, ale również całą tę znacznie liczniejszą grupę. Mogłoby to być interesujące – w pewien sposób skonkretyzowane, gdyż oparte na liczbach – uzupełnienie owego „tworzenia portretu zbiorowego”.

Po czwarte, pod względem językowym i edytorskim rozprawa jest bardzo staranna, co dotyczy także formy i treści przypisów. Można wspomnieć, iż przypisy nie należą do „przytłaczających” czytelnika swoją długością, co jest niestety cechą wielu naukowych dysertacji, w których zajmują one większość obszaru poszczególnych stron prac magisterskich lub doktorskich.

Po piąte, pisząc o licznych atutach rozprawy p. Wylęzek wypada również wspomnieć o trafności doboru cytatów. One to właśnie najpełniej oddają istotę i sens opisywanych historii, a przy tym nierzadko stanowią cenne i ciekawe uatrakcyjnienie ściśle naukowej narracji. W recenzowanej pracy są one również istotne, gdyż jak pisze we wstępie autorka „dodatkowym argumentem dla przywołania cytatów była obecność w tych fragmentach charakterystycznych zwrotów, wyrażeń gwarowych i zapożyczeń z języka niemieckiego, wymowy których nie można oddać poprzez ich zastąpienie omówieniem danego zjawiska” (s. 23). Dodam, że dla recenzenta z równie językowo specyficznej Wielkopolski, poznanie owych gwarowych niuansów górnośląskiego dialektu było nadzwyczaj pasjonujące i zmuszało do poszukiwań analogii wspólnych dla Wielkopolski i Śląska, ich nie wyłącznie historycznych korzeni.

Po szóste, nie ulega wątpliwości, że obszerna i autentycznie wykorzystana w rozprawie jest jej bibliografia. Zawiera ona publikacje wydane w różnym okresie: starsze (w tym także z międzywojennego dwudziestolecia i PRL-u) i najnowsze, jak też niepublikowane, a nawet napisane w roku obrony niniejszej pracy, czego przykładem jest doktorat Damiana Małeckiego o działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku w latach 1918-1939

(s. 109). Ponadto bibliografia rozprawy Marii Wylężek zawiera nie tylko publikacje polskojęzyczne, co – szczególnie w przypadku wydawnictw niemieckich – znacznie poszerza badawcze horyzonty jej naukowych dociekań.

Z kwestii ogólnych można w odniesieniu do recenzowanej rozprawy zawrzeć dwie uwagi, a zarazem pytania:

1. Może warto było w rozprawie wspomnieć również o powstaniach śląskich w kontekście innych polskich powstań, szczególnie tej irredencie im pokrewnej i bliskiej, czyli powstaniu wielkopolskim 1918-1919 r.? Niejako było to powstanie analogiczne: chronologicznie, terytorialnie, z racji tego samego przeciwnika oraz nierzadko jednostek, które uczestniczyły, zarówno w jednym, jak i drugich,. Oczywiście szczególnie wówczas, jeżeli w znajdujących się w Archiwum Państwowym w Katowicach materiałach takie związki były odnotowane.

2. Czy w rozprawie nie należało nieco więcej uwagi (może nawet w osobnym podrozdziale, np. w obrazie zbiorowym) poświęcić – zapewne zawartym w analizowanym materiale źródłowym (szczególnie życiorysach) – drugowojennym losom powstańców śląskich?

Omówienie już bardziej szczegółowych kwestii można zapewne dokonać najsprawniej podążając tokiem narracji zawartej w poszczególnych rozdziałach rozprawy:

## ROZDZIAŁ I

Rozdział pierwszy doktoratu dotyczy historiografii powstań śląskich i plebiscytu z 1921 r. oraz najnowszego stanu ich badań. Z kwestii szczegółowych można jedynie dyskutować i artykułować pewne wątpliwości czy rzeczywiście „W okresie istnienia tzw. Polskiej Ludowej, wszelki dyskurs naukowy, badania historyczne oraz powstająca literatura zostały podporządkowane bieżącej sytuacji politycznej państwa, a ich wartość oceniana była głównie przez pryzmat zgodności z ideologią marksistowską” (s. 25). Tak było tylko częściowo, a zależne było od okresu historii PRL, jak też okresu szerszych dziejów, który był przez historyków badany, analizowany i opisywany. Trudno porównywać wczesne lata 50-te i okres stalinowski z okresem lat 80-tych, gdy komunistyczny reżym szybko chylił się ku upadkowi. W drugim przypadku im opowieść historyków dotyczyła czasów nam mniej odległych tym było gorzej. Znacznie łatwiej i swobodniej od historyków XX stulecia mogli po meandrach historii poruszać się np. badacze dziejów Polski Piastowskiej. Jednakże w rozdziale pierwszym autorka rzetelnie omawia literaturę przedmiotu dotyczącą opisywanych w rozprawie wydarzeń, a co najistotniejsze dostrzega jej pewnego rodzaju ewolucję w ich ocenach oraz przede wszystkim niewątpliwą zależność licznych interpretacji i oceny powstań śląskich (jak też ich uczestników) od niuansów bieżącej polityki i ideologicznych trendów. Dostrzega to i bardzo rzetelnie przedstawia nie tylko w odniesieniu do wyżej wspomnianego okresu po 1945 r., ale już w

znacznie bardziej rozpolitykowanym okresie międzywojennego dwudziestolecia. Można tu wspomnieć, że opisywany konflikt pomiędzy Wojciechem Korfantym a wojewodą Michałem Grażyńskim – dotyczący zresztą nie tylko ich roli w polskich bojach o Górną Śląsk – należał do najciekawszych sporów politycznych Drugiej Rzeczypospolitej. Poniekąd też można w jego przypadku poszukiwać pewnych analogii z nie mniej zażartymi dyskusjami dotyczącymi powstania wielkopolskiego.

Pisząc o historiografii powstań i plebiscytu powstałej w okresie PRL, autorka słusznie koncentruje się na literaturze polskojęzycznej i wydawanej w kraju, a z wydawnictw emigracyjnych wspomina jedynie o pracy Włodzimierza Dąbrowskiego (s. 41). Można dodać, że ich tematykę – wprawdzie na marginesie innych zagadnień – poruszali również inni emigracyjni lub/i drugoobiegowi historycy (np. Paweł Zaremba, Władysław Pobóg-Malinowski). Nie wiem natomiast czy wspomniany przez doktorantkę „karnawał Solidarności” (s. 42) zaowocował jedynie wydaniem „Encyklopedii powstań śląskich” i czy w tym okresie – jak też w wydawnictwach drugoobiegowych po 1981 r., w których tematyka historyczna związana z redukcją „białych plam” zajmowała bardzo znaczące miejsce – nie były obecne również kwestie omawiane w recenzowanym doktoracie.

Być może już tak dokładnie omawiając historiografie powstań śląskich należało też kilka przynajmniej zdań poświęcić ich percepcji w kulturze masowej, w tym szczególnie w literaturze, sztukach plastycznych oraz filmie. Przypuszczalnie nie popełnię błędu stwierdzając, że przeciętny Polak o tych wydarzeniach dowiedział się najwięcej z filmowej trylogii Kazimierza Kutza. Sądzę, iż więcej niż z co najmniej kontrowersyjnych i ostatnio modnych koncepcji poznawania „ludowej przeszłości Polaków”. Uzupełniając wywody autorki można wspomnieć, że bardzo interesująca – nie tylko artystycznie, ale przede wszystkim poznawczo i propagandowo – była ikonografia dotycząca walk o Górną Śląsk, publikowana na początku lat dwudziestych w czasopismach satyryczno-humorystycznych, zarówno o zasięgu ogólnopolskim (np. warszawska „Mucha” czy lwowski „Szczutek”), jak również lokalnym i właśnie śląskim (np. „Kocynder”). Satyra dotycząca omawianych w doktoracie zagadnień doczekała się nawet odrębnej albumowej monografii autorstwa Zenona Jasińskiego: „Śląski Kogel-Mogel (czyli wybór karykatur, satyr i dowcipów politycznych oraz takich sobie głównie z okresu powstań śląskich)” (Opole 1982). Jest to właściwie jedyna tak obszerna na polskim rynku wydawniczym publikacja omawiająca pewne konkretne wydarzenia z przeszłości widziane oczyma im współczesnych autorów satyrycznych tekstów i rysunków. Można jeszcze dodać, że w przypadku historycznych wydarzeń, a w naszej historii szczególnie narodowo-wyzwoleńczych powstań, istotnym elementem pamięci są rocznicowe obchody, o których też

autorka mogła w tym bardzo interesującym i wartościowym rozdziale wspomnieć szerzej, aczkolwiek do tej tematyki wraca – raczej słusznie – w bardzo obszernym wykładzie w rozdziale ostatnim.

## ROZDZIAŁ II

Cały i odrębny rozdział drugi omawianego doktoratu dotyczy zawłości metodologii przeprowadzonych przez jego autorkę badań: kwerend, analiz źródeł i możliwości naukowych ich interpretacji. W naukowych rozprawach ich autorzy przeważnie jedynie ową tematykę wzmiankują, poświęcając jej we wstępie swoich rozpraw kilka, kilkanaście zdań. Tu jednak mgr Maria Wylęzek okazała się osobą nadzwyczaj ambitną i tyle skomplikowane, co ważne metodologiczne niuanse zaprezentowała na aż 30 stronach swojej dysertacji. Z lektury tego metodologicznego rozdziału wynika nie tylko fakt znajomości literatury przedmiotu, ale także jej zrozumienie i chęci skorzystania z jej dorobku, co jest widoczne w kolejnych rozdziałach rozprawy. Sądzę, że to tak ambitne podejście do zagadnień metodologicznych było w przypadku analizowania przede wszystkim memuarystyki niezbędne, gdyż w osobistych pamiętnikach, wspomnieniach, relacjach itp. każdy historyk napotyka niezliczone pułapki, mogące przeinaczyć płynące z nich wnioski, a badacza skierować na przysłowiowe „manowce”. Dlatego też znajomość i wykorzystanie owego metodologicznego fundamentu badań naukowych nie są możliwe do przecenienia. W rozdziale drugim na aprobat zasługuje również wykorzystanie przez autorkę zarówno najnowszych publikacji poświęconych metodologii historii, jak też sięgnięcie do dzieł już klasycznych (w tym nie wyłącznie polskojęzycznych).

## ROZDZIAŁ III

Najobszerniejszy w pracy doktorskiej Marii Wylęzek jest rozdział trzeci, będący zarazem po dwóch wcześniejszych o charakterze wprowadzającym i opracowanych na podstawie dorobku historiografii, prezentacją efektów źródłowych kwerend. W odniesieniu do obrazu trzech powstań śląskich w świetle wspomnień ich uczestników, zawiera on setki jednostkowych faktów wraz licznymi i różnorodnymi ich opisami. Były to nie tylko ważne epizody z życia setek osób, autorów wspomnień i pamiętników. Rzecz jasna obecnie nie ma możliwości przeprowadzenia przez recenzenta weryfikacji każdego z opisywanych przez nich faktów. Może on jednak zwrócić uwagę, iż ma do czynienia w recenzowanej rozprawie z logiczną i spójną konstrukcją układu poszczególnych podrozdziałów. Jak już wspomniano ten układ w największym stopniu wynika po prostu z zasobu informacyjnego poddanych kwerendzie materiałów pamiętnikarsko-wspomnieniowych. Przy tym ukazuje nam on to, co dla autorów cytowanych wspomnień było najważniejsze, co uznali oni za godne upamiętnienia, z czego

bywali dumni. Konstrukcja tego rozdziału rozprawy ukazuje czytelnikowi wszystkie najistotniejsze aspekty składające się na szeroko pojmowaną codzienność powstań śląskich, czyli formowanie, struktura i mobilność oddziałów, ich uzbrojenie, ubiór i wyposażenie, bitwy i potyczki, specyfika zaplecza i rola odgrywana nie tylko na nim przez śląskie kobiety, wizerunek wroga, oceny stosunku do powstania ludności cywilnej, polskich władz i relacji z zachodnimi Sprzymierzeńcami, a także będąca pewnego rodzaju podsumowaniem ocena poszczególnych powstań przez ich uczestników. Całość tej części rozważań autorki ukazuje nam w interesującym wykładzie zarówno wydarzenia i przeżycia ich uczestników o dużej historycznej randze, jak i te częstsze, bardziej powszechne, prozaiczne, indywidualne i nie posiadające większego, szerszego kontekstu. Dodam, że te drugie często bywają bardziej interesujące, a ich suma składa się na pewien zbiorowy obraz przeżyć powstańców. Poprzez zbiorcze ujęcie licznych kwestii ze źródeł nieznanych lub znanych tylko nielicznym wcześniejszym ich badaczom, rozdział ten znacznie wzbogaca – częściowo w nowym ujęciu – naszą wiedzę o powstaniach śląskich.

#### ROZDZIAŁ IV

Rozdział czwarty, prezentując znajdujący się w materiale źródłowym obraz górnośląskiego plebiscytu, przypomina pod względem stylu wykładu i prowadzonej narracji rozdział poprzedni. Wyłaniające się z omawianej memuarystyki i związane z plebiscytem wydarzenia zostały przedstawione w wielu interesujących aspektach, co zresztą biorąc pod uwagę liczbę i różnorodność autorów jest zjawiskiem niewymagającym wytłumaczenia. W rozdziale czwartym na uwagę zasługuje też przypomniany, a stosunkowo mało znany lub też w opracowaniach historycznych często bagatelizowany fakt, o którym autorka wspomina w podsumowaniu tego rozdziału. Mam tu na myśli plebiscytowa frekwencję, która „według oficjalnych danych wyniosła 97,5% wszystkich uprawnionych do głosowania” (s. 247). Jest to niewyobrażalny obecnie gdziekolwiek odsetek udziału społeczeństwa w jakichkolwiek demokratycznych plebiscytach, referendach, wyborach. Stanowi on jednak przede wszystkim ważny przyczynek do sformułowania tezy, iż przynależność Śląska do Niemiec bądź Polski była dla Górnoślązaków nadzwyczaj istotnym zagadnieniem i mało kto pozostał wobec niego obojętnym. Bez względu na kierunek owego optowania świadczyło to też o wysoce rozwiniętym wśród społeczeństwa Śląska poczuciu konieczności spełniania obywatelskich obowiązków.

Z powodu niewątpliwie nieczęsto spotykanym w historycznych opracowaniach analizom obrazu zbiorczego określonych grup społecznej oraz wspomnień jako elementu polityki historycznej, dwóm kolejnym rozdziałom rozprawy należy poświęcić nieco więcej



uwagi. Poza tym sędzę, że są to w całej pracy rozdziały wyjątkowo interesujące i przede wszystkim pod względem naukowym nowatorskie, odkrywcze i wartościowe.

## ROZDZIAŁ V

W pierwszych z nich istotne jest dostrzeżenie przez autorkę indywidualnej różnorodności pod wieloma względami członków badanej grupy, wśród której elementów wymienia „pochodzenie, płeć, wiek, posiadane doświadczenie wojskowe i wykształcenie”, dodając również, iż ich „wspomnienia ukazują także zróżnicowanie w zakresie sympatii politycznych względem władzy (poprzedniej i ówczesnej)” (s. 252, 281). W wykładzie autorski pojawiają się także elementy statystyki (s. 252), aczkolwiek zapewne mogła ona być obszerniejsza, bardziej precyzyjna i obejmować całość zebranego oraz przeanalizowanego materiału pamiętnikarsko-wspomnieniowego. Interesujące jest dostrzeżenie lęku autorów powstańczych i plebiscytowych relacji przez ujawnieniem swojej tożsamości (s. 254), jak też dostrzeżenie tematów tabu, które się we wspomnieniach nie pojawiały lub występowały sporadycznie albo też jedynie w celowo zawołanych kontekstach. Pani magister wspomina o tym pisząc o udziale w powstaniach i agitacji plebiscytowej katolickich księży (s. 258) oraz o udziale górnośląskich żołnierzy w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. (s. 262). Jednocześnie zauważony i wyraźnie wyartykułowany został w rozdziale piątym kolejny ważny problem, związany z badaniami nad wszelkiego rodzaju literaturą wspomnieniową. Mam tu na myśli już sygnalizowaną powyżej kwestię wpływu na te narracje polityki i ideologii czasów jej spisania lub też udostępnienia szerszej publiczności, czyli przede wszystkim historycznej narracji czasów PRL.

Należy dodać, iż zawarte w tym rozdziale rozważania autorki, jak też zaprezentowane w cytatach relacje, dobrze uzupełniają i porządkują wcześniejsze informacje oraz analizy z rozdziału trzeciego i czwartego rozprawy.

Z uwag krytycznych, można się jedynie zastanawiać czy najlepiej został sformułowany tytuł, w którym zwrot „uczestników plebiscytu” jest mało precyzyjny. Sędzę, iż lepiej byłoby rozdział piąty zatytułować „Obraz zbiorowy uczestników powstań śląskich i **działaczy** plebiscytowych”. Zostało to jednak sensownie zmodyfikowane w tytule podrozdziału 5.4, w którym już wprost jest mowa o „działaczach”, a nie „uczestnikach” plebiscytu. Przyglądając się konstrukcji tego rozdziału za bardzo trafny można natomiast uznać zastosowany w nim podział sporządzonej charakterystyki uczestników powstania na Górnoszlązaków, osoby spoza tej dzielnicy, działaczy plebiscytowych oraz pozostałych bojowników „zaangażowanych w zryw powstańczy” w innych jego „formach”.

## ROZDZIAŁ VI

Już na początku rozdziału szóstego doktorantka dokonuje istotnego dla całych jej rozważań spostrzeżenia. Mianowicie stwierdza, iż opisywane wydarzenia były wspólnym, lecz nie identycznym doświadczeniem analizowanej grupy autorów wspomnień i stanowią one „główny przedmiot pamięci komunikacyjnej całej zbiorowości”, co „pozwała na traktowanie jej jako wspólnoty pamięci” (s. 281). Autorka rozprawy charakteryzuje również najważniejsze czynniki, które już w okresie bezpośrednio popowstaniowym i następnie często przez kilkadziesiąt lat podtrzymywały ich wzajemne więzy oraz pozwalały zachować pamięć o wydarzeniach z lat 1919-1921. Aż na kilku stronach swojego wykładu autorka wyjaśnia również samą istotę owej „wspólnoty pamięci”, korzystając w tym przypadku z bardzo dogłębnej i rzetelnej znajomości literatury przedmiotu.

Przechodząc w następnych podrozdziałach do kwestii powstań śląskich i plebiscytu jako elementów polityki historycznej państwa polskiego, autorka dokonała sprawnego wskazania na różnice jakie w tych względach różniły dwa okresy jego historii: Drugiej Rzeczypospolitej i powojenny okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W pierwszym z tych przypadków słusznie się ona skoncentrowała na prezentacji elementów integrujących Śląsk z państwem polskim oraz kształtujących pamięć o wydarzeniach, które tam miały miejsce u zarania Drugiej Rzeczypospolitej. Godne to niewątpliwie zauważenia, gdyż integracja i unifikacja państwa polskiego w okresie międzywojennym – z wieloma zresztą zarówno sukcesami, jak i też porażkami – należy do najważniejszych zjawisk czy też procesów całej historii Polski XX stulecia. Ważnym atrybutem rozprawy jest również dostrzeżenie przez autorkę, iż próbowano wówczas powstania śląskie „dokooptować” do kanonów innych polskich zrywów narodowościowych z XVIII bądź XIX wieku, a „zasadnicze różnice, które pomiędzy nimi występowały, były celowo pomijane” (s. 287). Notabene podobnie było w przypadku powstania wielkopolskiego 1918-1919, które również nie wywodziło się – jak trafnie stwierdza autorka – z tradycji „romantycznych, dziewiętnastowiecznych zrywów”. Wart uwagi oraz przypuszczalnie dalszych studiów był też pewien „dwugłos” pamięci powstań i plebiscytu, jak też samego przyłączenia części Górnego Śląska do Polski – z jednej strony ten centralny, warszawski, a z drugiej „mikrohistoryczny” i lokalny (s. 288). W tej części rozprawy obiektywnie oraz rzetelnie przedstawiono również spory polityczne, które dzieliły przez praktycznie całe dwudziestolecie (a szczególnie po 1926 r.) zarówno obozy polityczne, jak też same środowiska kombatanckie. Tu znów zauważam wiele analogii z ówczesnymi sporami lub wręcz konfliktami wokół genezy, przebiegu, skutków i oczywiście uczestników powstania wielkopolskiego.

W drugim natomiast przypadku, ustosunkowując się do oceny powstań śląskich i plebiscytu w okresie PRL, autorka potrafiła również wskazać na elementy czy też niuanse ówczesnej polityki historycznej i zarazem kształtowania pamięci prowadzonej przez władze komunistyczne, które powstania śląskie zapragnęły zawłaszczyć w celu legitymizacji i utrwalania swoich rządów. Interesujące w tym podrozdziale są jego fragmenty, opisujące niewątpliwą „pompatyczność” ówczesnej propagandy, która np. powstania śląskie i plebiscyt przedstawiała jako przejaw odwiecznej „rywalizacji polsko-niemieckiej”, a nawet „element ciągu bitew obejmujących Cedynię, Głogów, Psie Pole i Grunwald” (s. 293).

Autorka dostrzega, że oficjalna polityka i powiązana z nią państwowa propaganda odnosiła przynajmniej częściowo swój zamierzony skutek, o czym dowiadujemy się np. na podstawie obecnym w niektórych z analizowanych relacji parafrazowaniu zwrotów „zaczepniętych z oficjalnych przekazów propagandowych” (s.303). W trakcie kwerend wymagało to od p. Wylęzek dużej spostrzegawczości i świadczy o jej nadzwyczaj skrupulatnej lekturze analizowanych relacji. Zauważa ona również, że powstańcy – autorzy wspomnień – „zdawali się nie dostrzegać instrumentalnego traktowania” przez władze państwowe ich irredenty (s. 304), co mogło wynikać z wyartykułowanego w rozprawie w niewielkim stopniu wprost koniunkturalizmu lub oczekiwania przez wielu z kombatantów konkretnych nagród, profitów, zaszczytów itp. (s. 305). Te aspekty analizowanych wspomnień, są kolejnym cennym i specyficznym przyczynkiem do analizy czasów w których one powstały.

Ostatni z podrozdziałów rozprawy, który dotyczy „Walorów poznawczych wspomnień uczestników powstań śląskich” prezentuje tytułową problematykę w wielu jej aspektach. Autorka wspomina m. in. o świadomości wśród niektórych powstańców-pamiętnikarzy rangi tego rodzaju relacji, o ich różnym charakterze, objętości, szczegółowości itp., specyfice opowieści sporządzonych przez nieliczną grupę kobiet, jak też zróżnicowanym poziomie językowym wspomnień, wśród których literacką polszczyzną posługiwali się przeważnie lepiej wykształceni ochotnicy spoza śląskiej dzielnicy.

Można jeszcze dodać, że w rozdziale szóstym autorka dostrzegła oddziaływania stanu polsko-niemieckich stosunków polityczno-dyplomatycznych na oficjalne narracje rządzących Polską władz i to w różnych okresach jej dwudziestowiecznych dziejów. Tak było zarówno w okresie międzywojennym, po porozumieniu z 1934 r. (s. 290), jak i też po 1949 r. oraz chyba niezbyt spodziewanym powstaniu „braterskiej” Niemieckiej Republiki Demokratycznej (s. 295), owego „pierwszego w dziejach Niemiec państwa robotników i chłopów”.

## ZAKOŃCZENIE

Kilkustronicowe zakończenie rozprawy jest sprawnym i udanym podsumowaniem analiz oraz z nich wynikających wniosków, które zostały zaprezentowane wcześniej w toku ponad trzystustronicowego wykładu. Można się zgodzić z autorką, że „dysertacja faktycznie przynosi pozytywną odpowiedź na pytanie o celowość badania źródeł inspirowanych i determinowanych oficjalnymi kanonami pamięci” (s. 326). Jest tak tym bardziej, że wiele z zacytowanych w pracy wspomnień dotyczyło zagadnień nieznanymi lub znanych tylko fragmentarycznie. Ich zaprezentowanie poszerza zasób informacji o powstaniach śląskich oraz plebiscycie, jak również o szerszym i całościowym ich przebiegu oraz specyfice. Równocześnie jednak autorka nie pomija kwestii będących „pułapkami” czyhającymi na historyka. Wspomina np. o „dystansie czasowym”, który minął pomiędzy powstaniami oraz plebiscytem a czasem spisywania wspomnień, co powodowało „zacieranie się faktów” czy „nakładanie się pewnych wydarzeń” (s. 329). Doktorantka sygnalizuje również osadzenie badanego materiału w tzw. „konstrukcie mitologicznym” (s. 330).

W finale zakończenia-podsumowania rozprawy, natrafiamy także na zwięzłe i rzetelne objaśnienie celu oraz jednocześnie wskazanie na jeden z atutów rozprawy. Fragment jego dotyczący zapewne warto zacytować w całości. Autorka na s. 332 konkluduje: „Pomimo, że powstania śląskie i plebiscyty doczekały się niezwykle obszernej literatury przedmiotu oraz uchodzą za fakty powszechnie znane [w tym przypadku mam pewne wątpliwości – OB.] to jednak omówiony w pracy zbiór wspomnień spisany przez naocznych świadków – byłych powstańców, działaczy plebiscytowych albo co najmniej biernych uczestników zdarzeń z lat 1919-1921, stanowi cenne świadectwo i dopełnienie posiadanej wiedzy. Lektura reminiscencji spisanych przez „zwykłych” ludzi, którzy zostali „uwikłani w historię”, pozwala niejako na przeżycie opisanych wydarzeń i głęboko zapada w pamięć, gdyż uwalnia w czytelniku wiele emocji, być może jest także remedium na obecny kryzys humanistyki, a także wsparcie procesu dydaktycznego w szkołach i poza nimi”. Do powyżej zacytowanej opinii dodam tylko, że ta sygnalizowana przez autorkę, a w pracy wykorzystana emocjonalna strona poddanych analizie relacji powstańców i działaczy plebiscytowych należy do najbardziej poruszających wyobraźnię i zapamiętanych przez czytelnika zalet jej rozprawy.

Reasumując mogę stwierdzić, iż praca p. Marii Wylęzek „Obraz powstań śląskich i plebiscytu z 20 marca 1921 roku we wspomnieniach uczestników. Casus zasobów Archiwum Państwowego w Katowicach” spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Zaprezentowano w niej została obszerna wiedza teoretyczna doktorantki, umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy naukowej, w tym krytyki i analizy źródeł, stawianie hipotez

oraz formułowania na podstawie przeprowadzonych badań interesujących i trafnych wniosków. Uważam, że po drobnych poprawkach i uzupełnieniach cenne byłoby wydanie rozprawy drukiem, co znacznie przyczyniłoby się do realizacji idei popularyzacji tematyki powstań śląskich i plebiscytu 1921 r., jak też ułatwiłoby oby jak najliczniejszemu gronu historyków dalsze z nimi związane badania naukowe.

Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie mgr Marię Wylężek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Olof Bergman  
prof. WSiP